

Rozmowa „Głosu Wielkopolskiego”

Naszymi absolwentami stoją firmy z całego kraju

Z Marianem Gorynią, rektorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, rozmawia Monika Kaczyńska.

Poznański Uniwersytet Ekonomiczny znalazł się na ósmym miejscu wśród uczelni, które kształcą kadry zarządzające największych polskich firm. Jesteście kuznią prezesów?

Nie powiedziałbym tak, choć faktycznie już od kilku lat zajmujemy miejsca w pierwszej dziesiątce tego rankingu lub na początku drugiej. Wśród absolwentów, z których jesteśmy bardzo dumni, wystarczy wymienić Jacka Krawca, prezesa PKN Orlen, Jacka Roszyka, prezesa „Żabka Polska”, Jacka Suchońskiego, dyrektora generalnego Biedronki. Nasi absolwenci to także prezes MTP Andrzej Byrt, Jacek Rutkowski – prezes zarządu Amiki i właściciel Lecha Poznań. Zresztą wiceprezesem tego klubu do spraw sportowych jest Piotr Rutkowski – także nasz absolwent. Jan Kulczyk, Wojciech Kruk, Jacek Kseń – długoletni prezes BZ WBK także skończyli studia na naszej uczelni. Absolwenci Uniwersytetu Ekonomicznego, którzy wspięli się na najwyższe stanowiska w dużych firmach



FOT. GREGORZ BEMBIŃSKI

► Rektor UE – Marian Goryń nie przecenia znaczenia rankingu

czy zrobili kariery we własnym biznesie, wymieniac można długo.

Absolwentów UE można jednak spotkać nie tylko w biznesie.

To prawda. Naszą uczelnię ukończył prezydent Poznania Ryszard Grobelny, wiceprezydent Tomasz Kayser, Gromosław Czempiński, a także rektor Szkoły Głównej Handlowej Adam Budnikowski. Dowodzi to, że absolwenci są przygotowani także do pracy w administracji, samorządzie, a także pracy naukowej.

Co trzeba zrobić, by dochować się tak wybitnych absolwentów?

Przyjemnie byłoby przypisać sobie całą zasługę, ale byłoby to niesprawiedliwe. Uczelnia jest dobrze oceniana, więc trafiają do nas dobrzy kandydaci. My zaś robimy wszystko, żeby ich rzetelnie wykształcić. Kładziemy duży nacisk na przedmioty mało lubiane przez studentów, ale ważne, takie jak matematyka, ekonometria, statystyka czy badania operacyjne. Są one doskonałą gimnastyką dla umysłu, a jedno-

cześnie uczą dyscypliny myślenia. Absolwenci przyznają, że to po latach owocuje. **Stanowisk w zarządach największych polskich firm jest może kilkadziesiąt, może kilkaset. Nawet, gdyby wszystkie obsadzili absolwenci UE, to i tak niewiele w stosunku do liczby kończących studia.**

To prawda. Przez 87 lat swojego istnienia nasza uczelnia wypuściła w świat 90 tys. absolwentów, najwięcej w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Oznacza to, że wciąż jest czynnych zawodowo kilkadziesiąt tysięcy osób. Gdyby jednego dnia wszyscy ci ludzie po prostu zniknęli, wiele małych i średnich firm w całym kraju po prostu przestałoby funkcjonować. Podobnie kłopoty miałby niejeden samorząd. Zarządy, działy finansów, marketingu, księgowości, zarządzania zasobami ludzkimi często stoją naszymi absolwentami.

Oczywiście wysokie miejsce w takim rankingu bardzo cieszy. Ale nie przeceniałbym jego znaczenia. Ci, którzy sprwiają, że tam się znaleźliśmy, to *creme de la creme* naszych absolwentów. Jako uczelnia oprócz szlifowania diamentów, chcemy też kształcić świetnych rzemieślników. ●
MONIKA KACZYŃSKA